BONI FAKTY
GAZETKA PARAFIALNA

NUMER 9 (75) • PAŹDZIERNIK 2026

Parafia pw. św. Bonifacego w Zgorzelcu
Diecezja Legnicka

1 Słowo proboszcza
Listopadowe refleksje

2 Do Maryi Panny na Jasną Górę przez cały rok

4 Zwyczajni niezwyczajni są wśród nas
Pan Tadeusz Parzybut

5 Święto Niepodległości

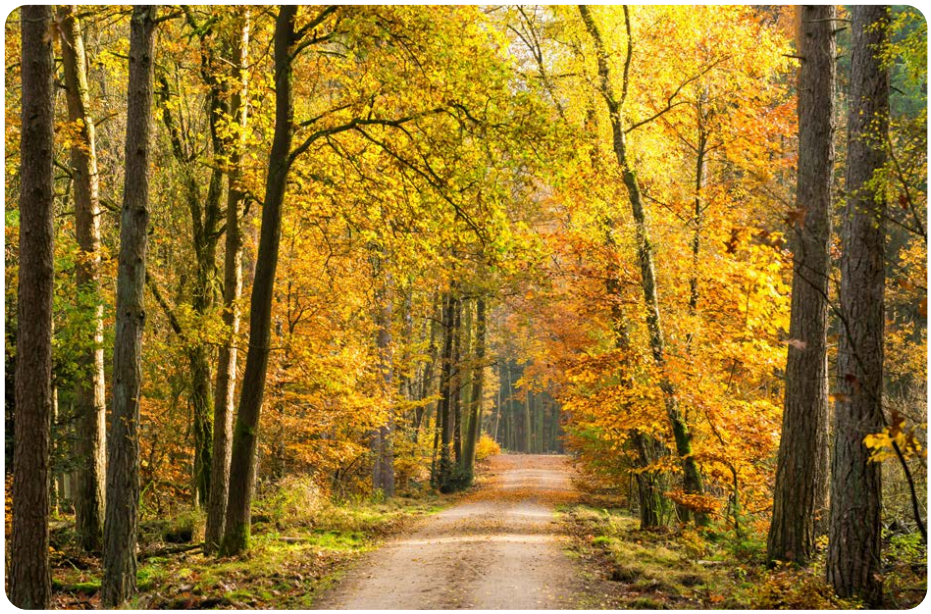
7 Historia żywego Kościoła
Z historii naszej parafii

8 Biblioteka poleca
Pokój duszy – Abp Fulton J. Sheen (1895-1979)

Redakcja:
Urszula Imbierowicz
Jadwiga Sobol
Jacek Lickindorf
Piotr i Andrzej Lehmann
ks. Maciej Wesołowski

Korekta:
Wiesław Duda

Opracowanie graficzne i druk:
EDYTOR Drukarnia-Wydawnictwo
ul. Strefowa 15, 58-200 Dzierżoniów



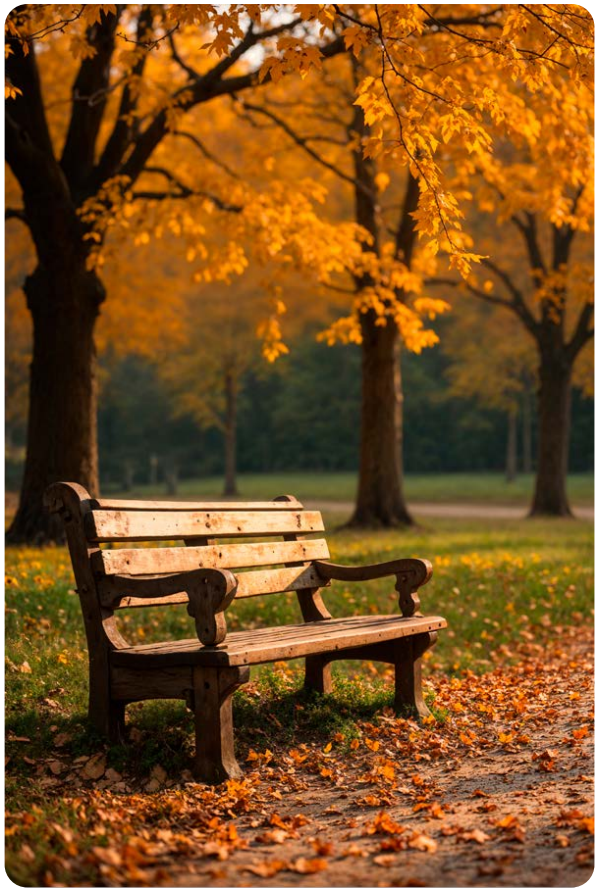
Słowo proboszcza: Listopadowe refleksje

O, jak pięknie... liście kolorowe na drzewach i dużo na ziemi. Taki to czas – spadających liści, piękna przyrody. Najpierw myśli do Pana Boga: „Boże, dzięki za piękny świat, Ty, wszystko podtrzymujesz przy życiu", a potem refleksja – zmienia się przyroda, krajobraz, otoczenie; zmienia się i moje życie. Lat przybywa, sił zaczyna brakować. Wieczność czeka. Listopad, to czas odkrywania na nowo wartości życia, Bożych darów. Tak, tylko Bóg jest Panem życia i wieczności. O, Bóg Nieskończony, wieczny, który zawsze JEST!

Jak co roku rozpoczniemy listopadową modlitwę za drogich zmarłych – wypominki. Dobrze, że starsi przekazują tę pobożną praktykę młodszym: dzieciom i wnukom. „Jak nas nie będzie – proszę księdza – to oni będą o nas pamiętać" – powiedział mi z uśmiechem seniorka.

„Jezus rzekł do Marty: «Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem. Kto we Mnie wierzy, choćby i umarł, żyć będzie. Każdy, kto żyje i wierzy we Mnie, nie umrze na wieki. Wierzysz w to?» Odpowiedziała Mu: «Tak, Panie! Ja mocno wierzę, że Ty jesteś Mesjasz, Syn Boży, który miał przyjść na świat»". (J 11, 25-26)

I o innych słowach Jezusa pamiętajmy (Mt 25, 31nn): „Gdy Syn



Zawołałem w swoim nieszczęściu do Pana, mojego Boga, i On mnie wysłuchał.
Księga Jonasza

Człowieczy przyjdzie w swej chwale i wszyscy aniołowie z Nim, wtedy zasiądzie na swoim tronie pełnym chwały. I zgromadzą się przed Nim wszystkie narody, a On oddzieli jednych [ludzi] od drugich, jak pasterz oddziela owce od kozłów. Owce postawi po prawej, a kozły po swojej lewej stronie. Wtedy odezwie się Król do tych po prawej stronie: «Pójdźcie, błogosławieni Ojca mojego, weźcie w posiadanie królestwo, przygotowane wam od założenia świata! Bo byłem głodny, a daliście Mi jeść [...]» Wówczas zapytają sprawiedliwi: «Panie, kiedy widzieliśmy Cię głodnym i nakarmiliśmy Ciebie? [...]» A Król im odpowie: «Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili»".

Zdobywajmy niebo, codziennym życiem! Pozdrawiam.

Ks. Maciej Wesołowski, proboszcz

Do Maryi Panny na Jasną Górę przez cały rok

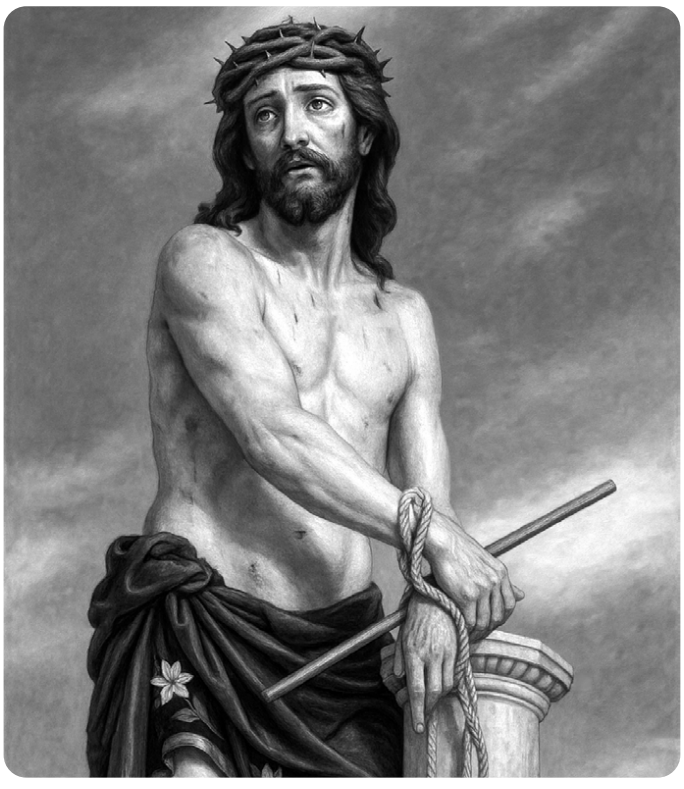


Przyjęto stwierdzenie, że Różaniec jest „streszczeniem Ewangelii". Tak też twierdził św. Jan Paweł II. O tajemnicach bolesnych mówił, że to doskonała okazja, aby zatrzymać się nad cierpieniem. Gorzkie Żale zawierają między innymi słowa Matki Bolesnej: „Ach widzę Syna mojego przy słupie obnażonego, rózgami sieczonego". Biczowanie to druga tajemnica części bolesnej Różańca Świętego. Jezus musiał znieść haniebną karę, jaką było biczowanie. Tłum podburzony przez arcykapłanów żądał skazania Jezusa na śmierć. Piłat nie widział uzasadnienia dla takiego wyroku. Mówił: „Przesłuchałem Go wobec was i nie znalazłem w Nim żadnej winy... Nie popełnił On nic godnego śmierci. Każę Go, więc wychłostać i uwolnię" (Łk 23, 14-16). Sądził, że biczowanie Jezusa zadowoli tłum. Jednak podburzany tłum, oszczerstwa i szantaż, wymusiły wydanie wy-

roku śmierci na Jezusa. Zanim jednak Piłat polecił ubiczować Jezusa, zapytał Go, czy rzeczywiście jest królem. Jezus mu odpowiedział: „Królestwo moje nie jest z tego świata... Tak jestem królem". Jezus cierpiał biczowanie szczególnie za grzechy cielesne. Chrystus, sam zdaje się najbardziej zasługiwać na miłosierdzie i wzywać do miłosierdzia wtedy, gdy jest ubiczowany (por. Mk 15, 37; J 19, 30). Nie doznaje go jednak od ludzi, którym dobrze czynił, a nawet najbliżsi nie potrafią Go uchronić i wyrwać z rąk prześladowców. „Był tam jeden, zwany Barabaszem, uwięziony z buntownikami, którzy w rozruchu popełnili zabójstwo... Piłat chcąc zadowolić tłum uwolnił im Barabasza, Jezusa zaś kazał ubiczować i wydał na ukrzyżowanie" (Mk 15, 6-15). Żołnierze wykonują swoją krwawą pracę nad Jezusem, a Jego cierpliwość jest nieograniczona. Aby ocalić moją i Twoją duszę, ledwie może znieść więcej. Upada na ziemię pokryty własną krwią. Żadna ofiara nie jest dla Niego zbyt wielka. My winniśmy modlić się, aby zasłużyć na łaskę, by nie grzeszyć przeciwko świętej czystości. Jezus wiedział, że zbliża się godzina Jego śmierci, a biczowanie stanowi część tej ścieżki. Mówił to swoim wybranym, aby wiedzieli, że wszystko prowadzi do Ojca. Wiedział, że cierpiał z powodu każdego człowieka. W milczeniu wypełniał proroctwo Izajasza.

Na dzień 16 listopada przypada Święto Matki Bożej Ostrobramskiej. Czczona jest przede wszystkim jako Matka Miłosierdzia. Choć sam wizerunek nie przedstawia Maryi w scenie pasyjnej to Jej postawa wpisuje się w duchowe przeżywanie tajemnic bolesnych różańca świętego. Maryja stojąca pod krzyżem i towarzysząca jezusowi w Jego męce jest uobecniona w Ostrej Bramie – spojrzenie w dół na pielgrzymów to obraz Matki, która bierze na siebie ból swoich dzieci, podobnie jak współbolała z Chrystusem w drodze krzyżowej. Tytuł Matki Miłosierdzia nabiera w tajemnicach bolesnych szczególnego wymiaru – w chwili największej ciemności i męki Jezusa, Maryja pozostaje najwierniejszym świadkiem Bożej miłości zbawiającej świat. Od 1735 roku obchodzone jest w/w święto Opieki Matki Najświętszej. To święte miejsce w Ostrej Bramie, w Wilnie od wieków przyciągało modlących się i szukających pomocy czcicieli Maryi. Wiele godzin przed obrazem Miłosiernej Matki spędziła na modlitwie św. s. Faustyna, „sekretarka" Miłosierdzia Bożego, mieszkająca w wileńskim domu swego zgromadzenia. We wrześniu 1993 roku Ojciec Święty Jan Paweł II odwiedził Wilno (podczas pielgrzymki do krajów nadbałtyckich). W Ostrej Bramie poprowadził nabożeństwo różańcowe, transmitowane na cały świat. Wypełnił w ten sposób prośbę Fatimskiej Matki, wzywającej do odmawiania Różańca. Zawierzył Najświętszej Maryi Pannie ziemię i narody tego rejonu Europy, dziękował za ogrom łask. Prosił, by Matka Miłosierdzia – Królowa i Opiekunka z Ostrej Bramy prowadziła wszystkich ludzi po drogach pokoju, sprawiedliwości i wiary. Kult Matki Bożej Ostrobramskiej jest ciągle żywy. W Polsce około 30 parafii ma za patronkę Matkę Bożą Ostrobramską. „Pozwólmy się wziąć w objęcia i prowadzić za rękę Matce Bożej i naszej. Trzymając się Jej, pokonamy „... najciaśniejsze zakręty historii..." (śp. papież Franciszek). „Miłosierny Jezu, patrzymy w duchu na Ciebie, przywiązanego do słupa i okrutnie biczowanego za nasze grzechy. Rozumiemy teraz, że zostaliśmy wykupieni nie srebrem lub złotem, ale drogocenną krwią Twoją. Niepokalany Baranku, dodawaj nam sił do wyzwalania się z niewoli grzechu" – z rozważań tajemnic różańcowych (ze strony internetowej) Sióstr Służebniczek.

Urszula Imbierowicz





Zwyczajni niezwyczajni są wśród nas

Pan Tadeusz Parzybut

Pociąg jest jak stary przyjaciel, który nigdzie się nie spieszy, a jednak zawsze dowozi cię do celu – to słowa Ryszarda Kapuścińskiego. Chyba wszyscy lubimy pociągi – bardziej lub mniej. Pan Tadeusz Parzybut – ministrant senior i lektor w naszej parafii – lubi je bardzo. Dlaczego? Zaraz się dowiemy.

Jadwiga Sobol: Jest Pan emerytowanym pracownikiem kolei. Skąd to zainteresowanie, sympatia?

P. Tadeusz: Zainteresowanie pracą na kolei pasjonowało mnie od najmłodszych lat, tym bardziej, że mieszkałem blisko kolei i często przypatrywałem się pracy kolejarzy, dyżurnych ruchu, nastawniczych i to mnie bardzo interesowało. Po ukończeniu szkoły podstawowej postanowiłem kontynuować naukę w Technikum Kolejowym we Wrocławiu. Po ukończeniu technikum w 1975 roku rozpocząłem pracę na stacji Węgliniec – gdzie pracowałem do 2021 roku i bez 6 dni przepracowałem na kolei 46 lat – tylko na stacji Węgliniec.

JS: Tyle lat w jednym miejscu. Nie nudziło się Panu?

P. Tadeusz: W jednym miejscu, ale na różnych stanowiskach. Zaczynałem pracę na kolei jako dyżurny ruchu i tak piąłem się po szczeblach – będąc kierownikiem Biura Wagonowego, Naczelnika Sekcji, z chwilą powstania Zakładu Przewozów Towarowych w Węglińcu zostałem Naczelnikiem Działu Gospodarki Wagonami Towarowymi. Po likwidacji tego zakładu utworzona została Sekcja Przewozów Towarowych w Węglińcu, gdzie pełniłem funkcję Zastępcy Naczelnika Sekcji. Niestety, choroba /zawał/nie pozwoliła mi pracować jako Zastępca Naczelnika Sekcji. Po powrocie z choroby zastałem mianowany na stanowisko Mistrza w Sekcji Przewozów Towarowych w Węglińcu.

W związku ze zmianami organizacyjnymi w strukturze zakładów zostałem zatrudniony na stanowisku Starszego Dyżurnego Ruchu.

Zmiany organizacyjne na kolei dokonywały się dość często i z perspektywy czasu można powiedzieć, że nie zawsze były słuszne i trwają one do dzisiejszego dnia. Restrukturyzacja wprowadzona na kolei podzieliła kolej na różne spółki i niestety to się odbija na stanie zatrudnienia, ponieważ wprowadza się programy Dobrowolnych Odejść oraz zwolnień.

I wątek osobisty – na kolei poznałem moją żonę, gdzie pracowała jako odprawiacz pociągów, konduktor, kierownik pociągu i jesteśmy w związku małżeńskim już 48 lat.

JS: Proszę nam powiedzieć coś o pielgrzymkach kolejarzy.

P. Tadeusz: Przed stanem wojennym Dzień Kolejarza obchodzono w drugą niedzielę września. Od 1981 roku święto to jest obchodzone 25 listopada. I Ogólnopolska Pielgrzymka Kolejarzy odbyła się w 1984 roku i od tamtego czasu pielgrzymki kolejarzy na Jasną Górę odbywają się na początku listopada. W tym roku przypada już 43 pielgrzymka kolejarzy –

w większości z nich uczestniczyłem i w obecnej też będę uczestniczył.

Na przełomie wielu lat ilość pielgrzymów ulegała znacznemu zmniejszeniu i wydaje mi się, że powodem tego jest podział kolei. Pamiętam słowa papieża Świętego Jana Pawła II, który mówił: „Kolejarze, nie dajcie się podzielić."

JS: Pamięta Pan jakieś szczególne wydarzenie związane z pracą.

P. Tadeusz: W dniu 21 listopada 1981 roku podczas uroczystej mszy świętej śp. ks. biskup Adam Dyczkowski dokonał poświęcenia sztandaru Węzła Węgliniec. Od tego momentu sztandar ten uczestniczył we wszystkich uroczystościach państwowych oraz kościelnych. Przez pewien czas pozostawał na Jasnej Górze, gdyż z otrzymanych informacji miał zostać skonfiskowany przez Służbę Bezpieczeństwa. Powrócił dopiero po zakończeniu stanu wojennego.

Utkwił również w mojej pamięci moment czytania w kaplicy Matki Bożej, gdzie wraz z innymi pocztami sztandarowymi uczestniczyliśmy w porannej mszy świętej. Wcześniej nie było żadnych ustaleń kto będzie czytał, podano Pismo święte w celu przygotowania się do czytania. Niestety nikt z wcześniejszych pocztów sztandarowych nie chciał czytać, a nasz poczet sztandarowy stał jako ostatni w szpalerze i z tego powodu przypadł mi zaszczyt czytania choć z wielką tremą, ale poradziłem sobie.

Wydaje mi się, że w życiu człowieka podstawową sprawą pozostaje szukanie i umacnianie wiary.

JS: Dziękuję za rozmowę. Święta Katarzyno Aleksandryjska – patronko kolejarzy, módl się za nami.



Święto Niepodległości

W dniu 11 listopada 1918 r. marszałek francuski F. Foch w imieniu państw sprzymierzonych podyktował delegacji niemieckiej warunki zakończenia działań wojennych. Niemcy podpisały rozejm. Było to w wagonie kolejowym niedaleko Compiegne pod Paryżem. W ten sposób zakończyła się I wojna światowa. Dzień 11 listopada 1918 roku był przełomowym momentem w dziejach Europy, ale przede wszystkim w dziejach Polski. Po 123 latach niewoli narodowej i powstańczych zrywów wolnościowych Polska odzyskała niepodległość. Nadeszła upragniona wolność. Dzień 11 listopada został ustanowiony – ustawą Sejmu Rzeczpospolitej z 1937 r. – polskim świętem narodowym i pozostawał oficjalnie świętem państwowym RP do roku 1944. W roku 1945 komunistyczne władze PRL jako święto państwowe ustanowiły dzień 22 lipca. Święto Niepodległości, obchodzone w dniu 11 listopada, zostało przywrócone przez Sejm RP dopiero w roku 1989. Ten szczególny dzień skłania nas do refleksji na temat patriotyzmu. Patriotyzm jest formą pobożności – uznaniem, że jesteśmy winni wdzięczność Bogu, naszej rodzinie i naszemu narodowi za dar życia i utrzymania. Zawdzięczamy nasze życie Bogu, naszym rodzicom i krajowi. Pobożność – a z niej wynikający patriotyzm – wyraża miłość i lojalność należną naszym dobroczyńcom. Patriotyzm jest niezbędny dla naszej miłości do Boga i bliźniego.

W godnym i uroczystym przeżyciu tego święta pomaga nam udział w liturgii eucharystycznej. Centralne obchody Święta Niepodległości odbywają się zazwyczaj w Warszawie i są transmitowane przez radio i telewizję. Niepodległość jest nie tylko efektem walki naszego narodu na przestrzeni lat, ale także żywą łaską Boga. Nasz naród, który przez 123 lata był pod zaborami, który doznał zsyłek, branek i mordów nigdy nie







odwrócił się od Boga. Wręcz przeciwnie – walka o zachowanie „genu wolności", wychowywanie dzieci i młodzieży w duchu ewangelicznych wartości i wiary w zmartwychwstanie Polski dokonywała się najpierw w polskich rodzinach, w których, pomimo zakazu władz zaborczych, kultywowane były zwyczaje religijne, troszczono się o zachowanie polskiej kultury i ojczystego języka. Kościół katolicki zaś – księża, zakonnicy i zakonnice, troszczyli się o „duszę narodu", a także wspierali, a nawet bezpośrednio angażowali się w powstania narodowe, za co byli skazywani na śmierć, wtrącani do więzień lub deportowani na Sybir, kościoły i klasztory były zamykane, a zgromadzenia zakonne likwidowane. Pomimo, że 11 listopada nie jest świętem nakazanym i przez to co do zasady nie ma tego dnia obowiązku uczestnictwa we Mszy św., to ważne dla Polaków święto państwowe skłania do szczególnej pamięci o tych co budowali naszą Ojczyznę, a często oddawali życie w jej obronie. Dlatego też w polskich kościołach tego dnia sprawowane są Msze św. w intencji Ojczyzny.

Dzisiaj, mając w świadomości to, że żyjemy w państwie niepodległym i nie doświadczamy udręki zniewolenia, musimy pamiętać, że wolność zawsze pozostaje skarbem w naczyniach glinianych, o który trzeba dbać nieustannie – cały czas jest jeszcze dużo do zrobienia nie tylko dla kraju, ale także dla całego narodu. Pierwszym powodem, który gromadzi nas tego dnia na Mszy św. jest dziękczynienie za odzyskanie niepodległości naszej ojczyzny. Drugim powodem, dla którego warto 11 listopada udać się na Mszę św. jest okazja do otoczenia modlitwą naszych przodków, którzy często swoim potem i krwią okupili walkę o wolność. Trzeci powód to możliwość wypraszania łask dla obecnie sprawujących władzę, by prowadzili nasz kraj mając na uwadze chrześcijański system wartości. Dlatego też chrześcijanin powinien podziękować Bogu za dar niepodległości, ale i prosić o dar mądrości dla całego narodu i siłę aby każdy poczuwający się Polakiem w chwili próby nie odwrócił się od Ojca który jest w niebie i Matki jaką jest nasza Ojczyzna.

11 listopada nazywany jest Narodowym Świętem Niepodległości. Dobrze, żeby stał się on także Narodowym Świętem Wdzięczności. Wdzięczności ludziom, którzy za Ojczyznę krew przelewali, walczyli i cierpieli dla Ojczyzny. Ale także wdzięczności Bogu, który pozwala nam teraz cieszyć się wolnością i niepodległością. Musimy wołać z pokorą, ale i mocą wiary: „Ojczyznę wolną pobłogosław, Panie!".

Opracowanie własne na podstawie posiadanej wiedzy, oraz artykułów na stronach internetowych:
Andrzej i Piotr Lehmann

Z historii naszej parafii

Przed nami kolejne kartki z teczki z archiwalnymi dokumentami z lat 1940-1943. Tym razem poruszymy trzy tematy.

Oto wątek nr 1. List komendanta obozu:

> *Kierownik Obozu Schulz Weinhübel, rosyjski obóz*
>
> *Szanowny Panie Schulz!*
>
> *Jako komendant obozu ukraińskiego, uprzejmie informuję o następujących sprawach: W niedzielę 27 grudnia 1942 roku o godzinie 15:30 w kościele św. Bonifacego w Görlitz, niedaleko koszar Kleista (2 minuty od przystanku tramwajowego linii 2, „Stad Prag"), odbędzie się nabożeństwo w słowiańsko-ukraińskiej tradycji. Poprowadzi je ukraiński ksiądz, który przyjedzie z innego miejsca. Chociaż celem tego nabożeństwa nie jest posługa Ukraińcom mieszkającym w tym miejscu, chciałbym skorzystać z okazji, aby przynajmniej poinformować o tym ukraińskich pracowników i zachęcić ich do uczestnictwa. Doświadczenie pokazało mi, że takie „zmiany" mają pozytywny wpływ na ich etykę pracy i wydajność. Dlatego proszę o zaproszenie Ukraińców obrządku słowiańskiego na to nabożeństwo. I ewentualnie o umożliwienie im poprowadzenia go. Ponieważ nabożeństwo odbędzie się wspólnie z Niemcami, Ukraińcy noszący odznakę „Europa Wschodnia" lub mający kontakt z Niemcami podlegający ograniczeniom policyjnym nie mogą w nim uczestniczyć. Dziękujemy z góry za współpracę.*

Zaskakująca treść mówiąca o szansie dla więźniów Stalagu VIII A na uczestniczeniu w nabożeństwie w ojczystym języku. Była to decyzja komendanta obozu. Na ile było to z życzliwości, a na ile z chęci poprawienia wydajności pracy – oceńcie to sami.

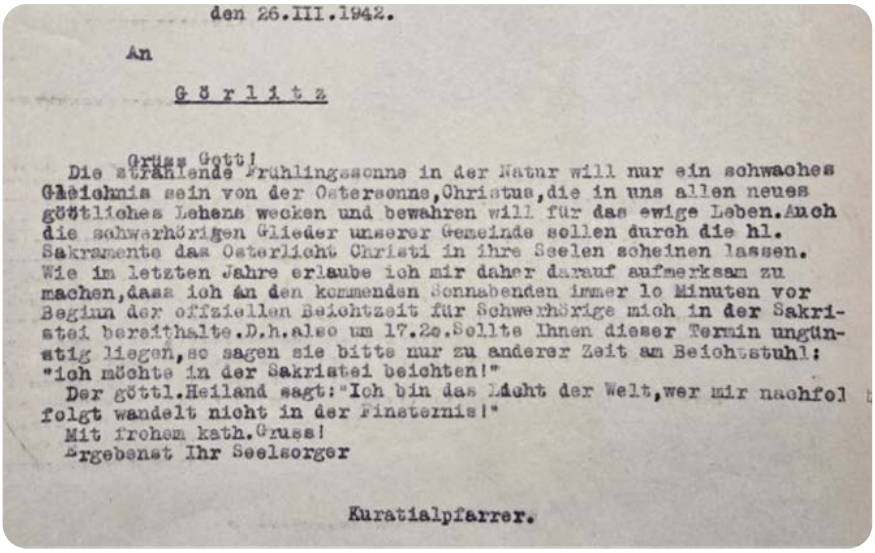
Wątek nr 2. Jest to kilka kartek mówiących o jednym temacie. Chodzi w nich o organizację występu grupy chórzystów z Zittau. Zamieszczam ten fragment, aby pokazać formę komunikacji, język i sposób myślenia. Pewien fragment Was zaskoczy:

> *Wielebny Pastor Gumowski*
>
> *Otrzymałem Pański uprzejmy list z 6 listopada 1942 roku z serdecznymi podziękowaniami. Cieszę się, że zegarek spotkał się z Pańskim uznaniem. Pieniądze również dotarły. Bardzo dziękuję! Jeśli chodzi o techniczne aspekty 27 grudnia, mam następującą sugestię: – jest to również jedyna możliwa opcja połączenia kolejowego: odjazd z Żytawy o 13:32.*
>
> *Spotykamy się w Görlitz o 14:28 i przyjedziemy do mnie. W międzyczasie śpiewacy mogą coś napić się w pobliskiej gospodzie, gdzie odbywają się próby naszego chóru kościelnego, na nasz koszt. Mogą przynieść własne jedzenie. Chciałbym rozpocząć mszę świętą o 15:30. Transport powrotny do Żytawy jest dostępny z Görlitz o 20:48 i dotrze do Żytawy o 21:52. Oczywiście pokryję wszystkie koszty poniesione przez Ciebie i śpiewaków.*
>
> *Mając nadzieję, że i Ty uznasz tę propozycję za akceptowalną i wykonalną, pozostaję z najcieplejszymi pozdrowieniami i najlepszymi życzeniami dla Ciebie i Twoich bliskich w Chrystusie. Proboszcz*

Zauważmy, że próby kościelnego chóru odbywały się w pobliskiej gospodzie. Bo brakowało naszej Sali spotkań. A kontakt między parafiami był możliwy dzięki listownej korespondencji.

Wątek nr 3. Dość szczególny temat. Dla mnie to prawdziwa perła. Wielkanoc 1942 rok. Po przetłumaczeniu ukazał nam się piękny wstęp ujmujący poetyką i dobrym słowem. A inicjatywa, o której przeczytacie poniżej – godna najwyższej pochwały. Zaskakująca jest wrażliwość, którą wykazał się ówczesny duszpasterz.

> *Szczęść Boże, 26.03.1942*
>
> *Promienny wiosenny blask natury to jedynie mglista metafora wielkanocnego*



den 26.III.1942.

An

Görlitz

Gruss Gott!
Die strahlende Frühlingssonne in der Natur will nur ein schwaches Gleichnis sein von der Ostersonne, Christus, die in uns allen neues göttliches Leben wecken und bewahren will für das ewige Leben. Auch die schwerhörigen Glieder unserer Gemeinde sollen durch die hl. Sakramente das Osterlicht Christi in ihre Seelen scheinen lassen. Wie im letzten Jahre erlaube ich mir daher darauf aufmerksam zu machen, dass ich an den kommenden Sonnabenden immer 10 Minuten vor Beginn der offiziellen Beichtzeit für Schwerhörige mich in der Sakristei bereithalte. D.h. also um 17.20. Sollte Ihnen dieser Termin ungünstig liegen, so sagen sie bitte nur zu anderer Zeit am Beichtstuhl: "ich möchte in der Sakristei beichten!"
Der göttl. Heiland sagt: "Ich bin das Licht der Welt, wer mir nachfol folgt wandelt nicht in der Finsternis!"
Mit frohem kath. Gruss!
Ergebenst Ihr Seelsorger

Kuratialpfarrer.

słońca, Chrystusa, który budzi i podtrzymuje w nas wszystkich nowe, boskie powołanie do życia wiecznego. Również osoby z wadami słuchu w naszej parafii powinny pozwolić, aby wielkanocne światło Chrystusa zajaśniało w ich duszach poprzez sakramenty święte. Podobnie jak w latach ubiegłych, pragnę zatem przypomnieć, że w nadchodzące soboty będę dostępny w zakrystii 10 minut przed oficjalnym rozpoczęciem spowiedzi dla osób niedosłyszących, czyli o godzinie 17:20. Jeśli ta godzina Państwu nie odpowiada, proszę po prostu zgłosić to w konfesjonale w innym terminie: „Chciałbym się wyspowiadać w zakrystii!"

Mówi Boski Zbawiciel: „Ja jestem światłością świata. Kto idzie za Mną, nie chodzi w ciemności!"

Z radosnymi, katolickimi pozdrowieniami! Z poważaniem, Twój proboszcz"

Bogu niech będą dzięki za takie słowa. Były ukryte przed nami całe 74 lata. Zapamiętajmy te życzenia do następnej Wielkanocy, abyśmy mogli powitać poranek Zmartwychwstania podobnymi życzeniami.

Jacek Lickindorf





Biblioteka poleca:

POKÓJ DUSZY

ABP FULTON J. SHEEN (1895-1979)

Fragmenty: ***Frustracja.***

Współczesny człowiek zamknął się w więzieniu własnego umysłu i tylko Bóg może go stamtąd wypuścić, jak wypuścił z lochu Piotra. Wszystko, co musi zrobić osoba ludzka, to przykładać się do tego wyjścia swoim pragnieniem. Bóg nie zawiedzie; to tylko nasze ludzkie pragnienie jest słabe. Nie ma powodów do zniechęcenia. Zaplątany w chaszcze beczący baranek bardziej przyciąga ku sobie serce i pomocną dłoń Zbawiciela niż całe stado znajdujące się na bezpiecznych pastwiskach. A odzyskiwanie pokoju poprzez Jego łaskę pokazuje, że rozumie On niepokój, ciężką skargę uwięzionej, współczesnej ludzkości.

Proboszcz: ks. Maciej Wesołowski
Wikariusz: ks. Tomasz Kołodziej

e-mail: bonifacyzgc@wp.pl
www.bonifacyzgorzelec.pl

Msze Święte
w niedziele: 8:00, 10:00, 12:00 i 18:00
w dni powszednie: 7:00, 18:00

Kancelaria parafialna
środa: 19:00-20:00, czwartek: 9:00-10:00

Spowiedź Święta
w czwartki: 19:00-20:00 (Adoracja w ciszy) oraz w niedziele 30 min. przed Mszą Św., w dni powszednie rano w czasie Mszy Św. i wieczorem 30 min. przed Mszą Św.